

PROTOKÓŁ Nr 37/18

z samodzielnego posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Żurominie, które odbyło się w dniu 06.06.2018r. pod przewodnictwem Pana Wiesława Dobiesa – Przewodniczącego Komisji.

Stan osobowy Komisji: 5 członków.

Obecnych na posiedzeniu było: 4 członków, w składzie jak poniżej:

1. Pan Wiesław Dobies
2. Pani Anna Manelska
3. Pan Dominik Stopczyński
4. Pan Tomasz Budzich
5. Pan Zbigniew Sochocki – był nieobecny

Posiedzenie otworzył Pan Wiesław Dobies Przewodniczący Komisji, powitał wszystkich obecnych na posiedzeniu komisji. Przedstawił temat posiedzenia:

1. Zapoznanie się ze sprawozdaniem finansowym z wykonania budżetu wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej wraz z informacją o stanie mienia Gminy i Miasta Żuromin za 2017r.
2. Opracowanie opinii i wniosku do Rady Miejskiej i Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie absolutorium dla Burmistrza Gminy i Miasta Żuromin za 2017r.
3. Sprawy różne.

Pan Wiesław Dobies przekazał Radnym kopię Uchwały Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie Nr Ci.150.2018 z dnia 24 kwietnia 2018r. w sprawie wydania opinii o przedłożonym przez Burmistrza Gminy i Miasta Żuromin sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2017 rok. Uznał, że Komisja z powyższym dokumentem zapoznała się. Przeszedł do punktu 2. tj. opracowanie opinii i wniosku do Rady Miejskiej i Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie absolutorium dla Burmistrza Gminy i Miasta Żuromin za 2017r. Pan Wiesław Dobies powiedział, że w roku 2017 i 2018 komisja przeprowadziła kilka kontroli, na których zapoznała się z pewnymi dokumentami dot. punktów zawartych w planie kontroli na rok 2018 i szczególnie 2017. Powiedział, że po zapoznaniu się z dokumentami, komisja podjęła następujące tematy kontroli audytów, że 3 kontrole podatku rolnego, zapoznawaliśmy się z ciągiem dalszych dokumentacji przedszkola „Logosensu” oraz ostatnio komisja zapoznawała się z dokumentacją dotyczącą wyboru Skarbnika. Pan Wiesław Dobies powiedział, że wnioski, które się mu nasunęły przedstawi skrótkowo tak jak on to widzi, przedstawi swoje zdanie a potem poprosi o wypowiedzi każdego z członka komisji. Dodał, że nie ma tajemnicy, że on jak każdego roku będzie przeciwko udzieleniu absolutorium. Jest to jego wybór, który jest konsekwencją ubiegłych lat. To jak zagłosują inni członkowie komisji jest ich niezależną decyzją. Nie mniej jednak, żeby uzasadnić swoje zdanie w tym temacie to przedstawi uzasadnienie pokrótce omawiając wyniki spotkań komisji na których zapoznawaliśmy się z pewnymi dokumentami i innych spotkań, które były kontrolami sensu stricto. Powiedział, że głównym powodem dlaczego będzie głosował przeciwko jest marnotrawstwo publicznych pieniędzy. Dotacja, która „wlecze” się 3 rok i nie można jej zakończyć dla przedszkola prywatnego. Za chwilę powie dlaczego nie można było zakończyć tego tematu. Uważa, że ma to istotne znaczenie. Punkt 2 – audyty i punkt 3 – podatek rolny. Kontynuował, że te punkty, świadczą o błędnym podejmowaniu decyzji administracyjnych,

które skutkowały utratą pieniędzy z budżetu Gminy. Dalej przeszedł do omawiania poszczególnych zagadnień.

Dotacja dla przedszkola prywatnego.

Dotacja dla przedszkola prywatnego - **Pan Przewodniczący** powiedział, że 226 tys. zł miało być przyznane w pewnym czasie. Uważa, że Pani Burmistrz miała dwie możliwości:

- wypłacić dla przedszkola prywatnego dotację, na podstawie zgłoszenia mówiącego o faktycznej liczbie dzieci przebywającej w przedszkolu;
- odmówić wypłacenia dotacji, z uwagi na nieskompletowanie dokumentów przez rodziców tychże dzieci.

Chodziło o oświadczenia lekarskie dzieci o niepełnosprawności. Kontynuował, że Pani Burmistrz wybrała to drugie wyjście, niekorzystne finansowo dla przedszkola, co znacznie utrudniło jego funkcjonowanie. Niestety decyzja ta odbiła się również niekorzystnie na finansach gminy. Przypomniał moment, gdy po pewnym czasie Rada Miejska podejmowała uchwałę, że pieniądze w kwocie 226 tys zł + odsetki wypłacić dla prywatnego przedsiębiorcy ale już z budżetu gminy. W związku z tym, po kilkukrotnych kontrolach, jako komisja rewizyjna nie mogliśmy określić tej sytuacji inaczej jak niepotrzebną stratę finansową zawinioną decyzją Pani Burmistrz. Powiedział, że do chwili obecnej nie ma rozstrzygnięcia do kwestii spornej, czy przedszkole naruszyło jakiegokolwiek przepisy i czy Pani Burmistrz mogła odmówić wypłacenia dotacji czy też nie. Brak jest jakiegokolwiek ostatecznej decyzji sądowej lub administracyjnej w tej sprawie a ustawowe terminy określenia się w tej sprawie dla komisji rewizyjnej właśnie mijają. Nawet MEN od maja 2016 nie było w stanie udzielić odpowiedzi na 3 pytania zadane przez komisję. Komisja rewizyjna musi więc bazować wyłącznie na wynikach własnych ustaleń pokontrolnych. Przypomniał, że komisja była osobiście z delegacją w MEN to w poczekalni zostali poinformowani, że akurat dziwnym trafem, że osoby odpowiedzialne za udzielenie odpowiedzi na to pismo, które wysyłaliśmy są nagle na urloпах. **Pan Dominik Stopczyński** podsumowując tą sytuację stwierdził, że jeżeli pieniądze byłyby zabezpieczone wcześniej, złożone było do Ministerstwa nie byłoby tematu i nie byłoby dokładki ze strony Gminy. **Pan Wiesław Dobies** stwierdził, że Pani Burmistrz mogła, gdyby chciała wypłacić te pieniądze na podstawie zgłoszenia przedszkola. Tak jak mówi ustawa. Tylko Pani Burmistrz obawiała się konsekwencji dla Gminy w sytuacji gdyby była to zła decyzja. Gmina była tylko przekazicielem tych pieniędzy. Spełniała jednocześnie funkcję kontrolną i nadzorczą więc mogła przekazać te pieniądze a później zrobić kontrole tychże środków. Nie stanowiło to żadnej przeszkody. Uważa, że decyzja mogła być podjęta w dwojnasób. Jak Pani Burmistrz podjęła niekorzystną decyzję dla tego przedszkola, tam jest zatrudnionych kilka osób, 6 lub 7, to utrudniło bardzo działanie tej instytucji. Dalej zapytał co Pani Burmistrz zyskała nie przekazując tych środków? Administracyjnie i sędowo na dzień dzisiejszy? Nic. Powiedział, że wydrukował kopię pisma, które komisja wysłała do MEN, do Pana Sławomira Adamca – Dyrektora Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym. Dalej odczytał treść ww. pisma.: "Uprzejmie informuję, iż komisja rewizyjna Rady Miejskiej w Żurominie prowadzi kontrolę – na wniosek Rady Gminy – w zakresie udzielania i rozliczania dotacji (subwencji oświatowej) dla niepublicznych punktów przedszkolnych za 2015 rok." Jeden z niepublicznych punktów przedszkolnych w Żurominie nie otrzymał w całości subwencji o którą wnosił. Organ prowadzący złożył wniosek o przyznanie dotacji na 2015 rok na 12 dzieci niepełnosprawnych. Zastępca Burmistrza rozpatrzył wniosek pozytywnie w stosunku do 4 dzieci, w kwotach jak na dzieci zdrowe. Na pozostałe dzieci nie zabezpieczono żadnych środków. Taka sytuacja po ok. roku jej trwania doprowadziła do tego, że gmina zmuszona była wypłacić dla niepublicznego punktu przedszkolnego kwotę 226 470 zł z własnych środków budżetowych, gdyż później nie otrzymała subwencji oświatowej. Zastępca Burmistrza nie zabezpieczył we wcześniejszych

terminach ustawowych środków na subwencję oświatową na 12 zgłoszonych dzieci, z uwagi, iż jak stwierdził, dzieci te nie posiadały jeszcze orzeczeń o stopniu niepełnosprawności". Przypomniał, że jest to co mówił o nieskompletowaniu dokumentów przez rodziców tych dzieci. Faktycznie, praktycznie dzieci te tam przebywały i przedszkole sprawowało nad nimi rzeczywistą opiekę. Dalej kontynuował odczytywanie pisma. „Wydział Oświaty Urzędu Gminy i Miasta w Żurominie poinformował komisję rewizyjną, że takie orzeczenia dla SIO są konieczne do zabezpieczenia środków z subwencji oświatowej w żądanej wysokości. W związku z powyższym uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy Zastępca Burmistrza prawidłowo rozpatrzył wniosek organu prowadzącego niepubliczny punkt przedszkolny?
2. Co jest podstawą do zabezpieczenia środków z subwencji oświatowej dla niepublicznych punktów przedszkolnych:
 - ilość dzieci niepełnosprawnych, zgłoszonych we wniosku przez organ prowadzący, czy
 - ilość dzieci posiadających orzeczenia o stopniu niepełnosprawności?
3. Jaką procedurę powinna zastosować Pani Burmistrz, aby uniknąć takich sytuacji w przyszłości?"

Do pisma załączam kserokopię dokumentów, które z pewnością będą pomocne dla udzielenia odpowiedzi tj.:

- wniosek o przyznanie dotacji
- informacja o liczbie dzieci
- rozliczenie wykonania dotacji podmiotowych w roku 2015
- Uchwała Rady Miejskiej w Żurominie nr 303/XL/14 z dnia 31 marca 2014r.
- pismo Kierownika Oświaty Urzędu Gminy i Miasta Żuromin z dnia 12 maja 2015r.

Pan Przewodniczący powiedział, że MEN otrzymało nie tylko 3 pytania ale także komplet dokumentów, na podstawie których mogło z łatwością udzielić odpowiedzi, której do tej pory nie ma.

Audyty.

Pan Przewodniczący powiedział, że zgodnie z przepisami Urząd Gminy i Miasta miał ustawowy obowiązek podpisania umowy audytowej, ze względu na dochód. Wiele gmin przyjęło w praktyce rozwiązania oszczędnościowe, które minimalizowały koszty realizacji takiej umowy. Pani Goliat zastosowała całkowicie inną metodę realizacji obowiązku audytowego. Sporządzony został roczny plan audytów wybranych wydziałów Urzędu. Audytor zobowiązał się do wykonania 4 audytów rocznie. Jeden audyt na kwartał. Schemat dokonywania audytów był taki sam. Kontroli, poddane zostały 3 ostatnie lata. Za każdy audyt pojedynczy gmina zapłaciła 10 tys zł, co daje kwotę 120 tys. zł za 3 lata. Przypomniał, że podczas kontroli dokumentacji poszczególnych audytów niektóre z nich, czego nie dało się nie zauważyć, były sporządzone pobieżnie i po najmniejszej linii oporu. Wskazuje na to audyt Wydziału Oświaty, który ma kilka kartek i w dniu kontroli nawet nie był podpisany przez audytora, więc w zasadzie komisja nie wiedziała kto go sporządził.

Podatek rolny.

Pan Przewodniczący powiedział, że temat ten był „wałkowany” wiele razy. Teraz to tylko podsumuje. Powiedział, że brak decyzji w 2015r. wywołał niekorzystne konsekwencje finansowe dla rolników oraz negatywne konsekwencje finansowe w późniejszym czasie dla Urzędu Gminy i Miasta w Żurominie, które do chwili obecnej nie są naprawione nawet w połowie. Dalej powiedział, że może w połowie są te decyzje ponaprawiane. Przypomniał

posiedzenie, spotkanie kontrolne na którym obecna była Pani Marzena Karczewska, Komisja miała możliwość czytania uzasadnień decyzji wydanych przez SKO, w treści których na Pani Burmistrz nie pozostawiło suchej nitki.

Konkurs na Skarbnika.

Pan Przewodniczący powiedział, że była to ostatnia czynność kontrolna komisji. Po sprawdzeniu dokumentów przez komisję rewizyjną, które dotyczyły tylko wyłącznie obecnego Skarbnika. Według jego oceny konkurs na Skarbnika powinien zostać unieważniony po czym rozpisany ponownie. W momencie zakończenia konkursu nie przedstawiono Radzie Gminy dokumentacji osoby, która ten konkurs wygrała. Kontynuował, że podczas kontroli komisja ustaliła, że część dokumentów nie potwierdza pełnienia funkcji na stanowisku kierowniczym lecz na stanowisku samodzielnym. Poza tym niektóre dokumenty zostały złożone po terminie wyznaczonym przez komisję konkursową. Komisja otrzymała do dyspozycji również informację od Burmistrza Gminy i Miasta Bieżunia, że okres zatrudnienia wynosił w sumie 4 lata i 6 miesięcy. W związku z tym, uważa, że osoba, która konkurs wygrała od początku nie spełniała wymagań stawianych przez komisję konkursową. Jako dodatkowy argument podał fakt, że zanim komisja rewizyjna przystąpiła do tej kontroli, poprosił na piśmie Panią Burmistrz o wgląd do dokumentacji konkursowej pozostałych kandydatów. Otrzymał odpowiedź, że pozostała dokumentacja jest w archiwum. Dalej powiedział, że uważa, że skoro komisja napisała pismo tydzień przed, to nawet jeśli archiwum byłoby w Warszawie to pocztą też by te dokumenty doszły. Komisja nie otrzymała kompletu dokumentów by się z nimi zapoznać. Dalej Pan Przewodniczący powiedział, że powyżej ujął argumenty, które są ważne z punktu widzenia RIO, odniesie się do tego co go nurtuje a czego nie ujął powyżej. Uważa, że od początku Pani Burmistrz nierówno traktowała ludzi, dla jednych było prawo dla innych nie było. Podał przykład gdzie jeden z pracowników przez przypadek ma kopertę w ręku na przetarg, otwartą, którą nie powinien mieć to trzeba od razu powiadamiać prokuratora. Stało się przestępstwo. Ale jeśli była podstawa do powiadomienia prokuratora w przypadku podatku rolnego, to już nikt prokuratora nie powiadamiał. A więc bardzo niesprawiedliwe traktowanie ludzi, tym bardziej, że w jednym przypadku nic się nie stało a w drugim była pełna podstawa do tego by napisać powiadomienie do prokuratora – bo tam był prawdopodobnie art. 231 KK tj. niedopełnienie obowiązków. Powiedział, że z jego strony to wszystko, prosi pozostałych członków komisji o ustosunkowanie się do powyższego. **Pan Dominik Stopczyński** chciał wiedzieć, reasumując wszystkie punkty ile wyniosła strata z budżetu gminy, jaki to był koszt? **Pan Wiesław Dobies** stwierdził, że koszt byłby szacunkowy. **Pani Anna Manelska** wyliczała: 120 tys. zł audyty + 226 przedszkole + podatek rolny. **Pan Wiesław Dobies** stwierdził, że podatku rolnego przy dobrej woli komisja mogłaby nie brać pod uwagę bo drugą uchwałą Rada podatek zniżyła. Podatek rolny wyszedłby na zero. Zostałoby 260 tys zł już z odsetkami (przedszkole) + audyty 120 tys zł za 3 lata. **Pani Anna Manelska** powiedziała, że u rolników pozostał niesmak gdyż teraz dostają do dopłaty w zależności od areалу jaki posiadają. Uważają, że gdyby przez 3 lata płacili jak się należy to nie odczuliby ubytku pieniędzy przeznaczonych teraz do dopłaty. Rolnicy są zbulwersowani tym, że płatność nie jest rozłożona na raty. **Pan Wiesław Dobies** powiedział, że art. 231 KK wyraźnie mówi o zaniedbaniu obowiązków, które w konsekwencji ma wymierne straty finansowe. Tu nikt nie powiadamiał prokuratury, bo wiadomo, że nie popełnił błędu człowiek nie przyjmowany przez Panią Burmistrz. Prosił o pytania. **Pan Tomasz Budzich** powiedział, że z powyższymi argumentami zgadza się w 100%. Powiedział, że Pan Przewodniczący wspominał o nierównym traktowaniu pracowników ale też trzeba zauważyć jaka jest współpraca Burmistrza z Radą. Jaka była na początku a jaka jest na koniec kadencji. Tej współpracy w ogóle nie ma. Co gorsza, uważa, że Radni są przedstawiani w złym świetle,

również na różnych portalach społecznościowych itd. Te zastrzeżenia, które miał do Pani Burmistrz, że Radni nie są doinformowani w porę, o co miał pretensję, i przez co się wstrzymywał na sesjach absolutoryjnych to zauważa, że ten wątek pojawił się w tym roku gdzie wpłynęła pożyczka ok. 470 tys. zł. w styczniu a Radni dowiadują się dopiero pod koniec kwietnia. Ukrywanie takich pieniędzy przed Radą, tak to trzeba nazwać, również było nie na miejscu. Powiedział, że w tym roku zagłosuje za nieudzieleniem absolutorium. **Pan Przewodniczący** zapytał czy ktoś z Radnych chciałby coś dodać? Nikt się nie zgłosił.

Dalej **Pan Przewodniczący** zarządził głosowanie i zapytał: kto jest „za” udzieleniem absolutorium Pani Burmistrz? Nikt nie podniósł ręki, **„za” było 0 głosów**. Dalej zapytał kto z Radnych jest „przeciwko” udzieleniu absolutorium dla Pani Burmistrz? **„przeciw” były 3 głosy**. Dalej zapytał kto z Radnych się wstrzymuje? **1 głos był „wstrzymujący”**. **Pani Anna Manelska** powiedziała, że się wstrzymuje z powodu stanu wiedzy, który określiła jako „połowiczny”.

Pan Wiesław Dobies Przewodniczący Komisji, podziękował wszystkim obecnym za udział w posiedzeniu. Na tym posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Żurominie zakończono.

Protokół przygotowała:


Luiza Filaszkiewicz

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Rady Miejskiej w Żurominie


Wiesław Dobies